

Janusz Gmitruk

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Powstanie Styczniowe w panoramie dziejów. Po powstaniu

Słowa kluczowe

konspiracja przed Powstaniem Styczniowym, kwestia chłopska, legenda chłopska Powstania Styczniowego, Polskie Państwo Podziemne, Powstanie Zamojskie, Romuald Traugutt, Karol Lewakowski, Jan Piekalkiewicz

Streszczenie

Wokół oceny Powstania Styczniowego toczyły się ostre polemiki po jego zakończeniu i w II Rzeczypospolitej, kiedy żyli jego uczestnicy. Później spór odbywał się w gronie historyków i przebiegał między apologią a negacją powstania. Cena patriotycznego zrywu była ogromna, straty biologiczne były bardzo wysokie. Wśród poległych, aresztowanych i wypędzonych na Sybir znalazły się jednostki patriotyczne, ofiarne i wykształcone. Wielkie były straty materialne. Zniszczono ok. 100 miast i wsi, konfiskowano majątki, nakładano kontrybucje. Represje dotknęły od 190 do 200 tys. osób – poległych, zamordowanych, aresztowanych i uwięzionych, zesłanych na Syberię, pozbawionych majątków. Osiągnięciem Powstania Styczniowego, wymuszonym przez Rząd Narodowy na zaborcy, było uwłaszczenie chłopów. Spowodowało to wzrost świadomości narodowej chłopów w społeczeństwie polskim i znacznie przyspieszyło rozwój gospodarki rynkowej i kapitalizmu.

W świadomości Polaków Powstanie Styczniowe pozostało bohaterską epopeją, do której nawiązywał rodzący się pod koniec XIX wieku w Galicji ruch ludowy, oddziałująca na powstające organizacje niepodległościowe przed wybuchem I wojny światowej. W II Rzeczypospolitej żyjący bohaterowie Powstania Styczniowego otoczeni byli opieką i szacunkiem społeczeństwa. W czasie II wojny światowej działało Polskie Państwo Podziemne i jego armia, które nawiązywały do tradycji walk powstańczych z lat 1863–1864. Miała ona znaczenie w walce Batalionów Chłopskich i w Powstaniu Zamojskim, a także w akcji niesienia pomocy Żydom, jeńcom radzieckim, eksterminowanej inteligencji, wysiedlonym z ziem zachodnich i wschodnich. Organizatorzy

walki zbrojnej z okupantem nie popełnili błędów z Powstania Styczniowego. Wieś stała się partyzanckim garnizonem, a chłopci najliczniej zasilili wszystkie formacje zbrojne ruchu oporu.

Przedmowa

Dwa sztandary znajdujące się dziś w Muzeum Wojska Polskiego, kościuszkowski z 1794 roku i Batalionów Chłopskich z 1945 roku, na których wpisane są dwa słowa: „Żywią i bronią”, są symbolem powiązania treści klasowych i narodowych w walce o niepodległość.

Okres II wojny światowej i ogromne ofiary, jakie poniosło społeczeństwo i wieś polska w walce z okupantem, odsunęły w perspektywie historycznej na dalszy plan jeden z najtragiczniejszych w dziejach narodu niepodległościowych zrywów – Powstanie Styczniowe. Było to jedno z trzech powstań narodowych XIX wieku, które zaznaczyło się największym udziałem chłopów. Dla ich pozyskania Manifest Rządu Narodowego w 1863 roku poszedł tak daleko, że, gdyby został ogłoszony w okresie międzywojennym, uznano by go za „bolszewizm” – ponieważ oddawał ziemię chłopom darmo. Organizatorzy zrywu powstańczego w 1863 roku zdawali sobie sprawę z tego, że jego zwycięstwo jest uwarunkowane udziałem w walce szerokich mas chłopskich. Z drugiej strony uświadamiali sobie stan nastrojów panujących na wsi, wywołanych antychłopską polityką szlachty oraz polityką carską, podsycającą nieufność wsi do dworu. W tej sytuacji kierownictwo ruchu powstańczego, głosząc hasła narodowe, jednocześnie stale podkreślało konieczność zniesienia pańszczyzny, jako czynnika decydującego w mobilizowaniu rzesz chłopskich.

W dniu wybuchu powstania ogłoszony został manifest do narodu oraz dekrety Centralnego Komitetu Narodowego¹: pierwszy – o uwłaszczeniu, znoszący pańszczyznę, ewentualnie czynsze, oraz drugi – nadający z dóbr narodowych po 3 morgi gruntu bezrolnym, biorącym udział w powstaniu.

¹ *Źródła do dziejów Polski w XVIII i XIX wieku*, t. 1, 1795–1864. *Wybór tekstów źródłowych*, A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, AH Pułtusk, Pułtusk 1999, s. 240–241.

Pierwszy dekret był rozszerzeniem manifestu CNK, przyznawał chłopom wszelką własność ziemską, jaką w chwili wydania dekretu władali. Dekrety nie naruszały stanu posiadania obszarników – władze powstańcze nie chciały zrażać szlachty do powstania. Jednocześnie sprawę nadania ziemi dla bezrolnych uczestników powstania odkładano na czas po jego zakończeniu. Dekrety – o uwłaszczeniu chłopów i nadziale ziemi bezrolnym – odegrały decydującą rolę w pozyskaniu przychylności chłopów do ruchu powstańczego. Rząd Narodowy dołożył starań, aby ogłoszenie i wprowadzenie nowych praw przez naczelników wojskowych odbyło się niezwłocznie. Zainteresowane strony miały być powiadomione szybko.

Chłopi, w swej masie uśpieni niewolą społeczną i narodową, pozostawali czas jakiś bierni i obojętni, a nawet niechętni wobec walki przeciw caratowi. Niepewni swej przyszłości, trzymali się od powstańców daleko. Widzieli w nich Wojsko Polskie stworzone przez panów polskich, by służyło sprawie Polski szlacheckiej. Taką mieli pamięć przekazaną przez dziadów i ojców. Prawa dane przez Rząd Narodowy i oddziały powstańcze, które pilnowały przestrzegania ich, torowały drogę do Polski całej warstwie chłopskiej. Pierwszym krokiem na tej drodze było przewyciężenie niechęci w masach chłopskich do powstańców.

W miarę rozwoju ruchu powstańczego i staczanych zwycięskich potyczek z wojskami carskimi, powstaniec stawał się bliski chłopu. Z obojętnych i niechętnych stawali się chłopi coraz liczniejszą grupą w powstaniu.

Pierwsi, przed pańszczyźnianą częścią wsi, przystępowali do powstania chłopi czynszowani. Brali oni najliczniejszy udział w początkowej fazie powstania. Większym również zaufaniem, od innych chłopów, darzyli Rząd Narodowy, wierząc, że wraz z jego zwycięstwem zostaną uwłaszczeni.

W dziejach Powstania Styczniowego wiele znajdujemy danych o tym, jak bez zwłoki i oczekiwania na rozwój wydarzeń włączyli się chłopi ochotniczo do walki partyzanckiej na Podlasiu, Kujawach, Suwalszczyźnie, Kurpiach, Sandomierszczyźnie, w Łomżyńskim. Były to oddziały złożone z samych chłopów, liczące od 200 do 500 ludzi. Brak broni, jak i niechęć szlachty sprawiły, że w okolicach podwarszawskich, w Augustowskim i na Podlasiu około tysiąca ochotników odprawiono do domu.

Oddziały chłopskie, oprócz zadań prowadzenia walki z zaborcą, występowały wyraźnie w obronie interesów chłopskich. Ostały rodziny powstańców przed zdarzającymi się wypadkami samowoli, karały dziedziców za zmuszanie ludności wiejskiej do pracy darmowej.

Wśród walczących oddziałów partyzanckich w 1864 roku było 43% chłopów. Wzrastające poparcie chłopów dla powstania (carotowi nie udało się utworzyć chłopskich oddziałów straży dla wyłapywania powstańców) przyspieszyły prace nad wprowadzeniem w życie ukazu o uwłaszczeniu i urządzeniu gmin wiejskich w Królestwie Polskim. 2 marca 1864 roku, gdy powstanie jeszcze trwało, car Aleksander II wydał ukazy, które nadawały prawo własności ziemi i wprowadzały chłopów na stanowiska wójtów w gminach, rugując z nich dziedziców. Paradoxem było to, iż ukazy carskie były powieleniem dekretów Centralnego Komitetu Narodowego. Pośpiech przy ich wprowadzaniu świadczył o obawie władz carskich przed urzeczywistnieniem wizji powstania ludowego, z ogromnym udziałem warstwy chłopskiej. Carskie ukazy przyjmowane były różnie przez chłopów, na ogół z radością, lecz nie trwało to długo. Wprowadzanie ich w życie przynosiło rozczarowanie i konflikty z władzami.

Działające w polu chłopskie oddziały partyzanckie nie rezygnowały z walki. Upadek powstania i carskie represje nie odwiodły chłopów od niesienia pomocy ukrywającym się powstańcom, czczenia pamięci poległych i pielęgnowania grobów, wbrew carskim zakazom. Powstanie Styczniowe, jak żadne wcześniejsze, rozbudziło wiarę chłopów we własne siły. Pozwoliło im uświadomić sobie fakt niezwykle doniosły – że potrafią sami dowodzić i prowadzić walkę z zaborcą, a nawet odnosić zwycięstwa w potyczkach z wojskiem.

Idee Powstania Styczniowego zostały zrealizowane przez chłopów polskich w szeregach Batalionów Chłopskich, organizacji zbrojnej, którą utworzyli i dowodzili, walcząc o niepodległość. W lasach i uroczyskach, gdzie w latach 1863–1864 biwakowały partie powstańcze, obozowały oddziały partyzanckie Batalionów Chłopskich, aby wyruszać do walki – w odróżnieniu od tamtej przed osiemdziesięciu laty – zwycięskiej.

Chłopi kwestie narodowe ściśle łączyli z realizacją swych postulatów w sprawie ziemi, a krystalizowanie ich świadomości narodowej kosztowało klasę chłopską wiele cierpień i poniewierki. Organizatorzy

Powstania Styczniowego, tak zresztą jak i innych powstań, nie wykorzystali ogromnego potencjału zgromadzonego do walki na wsi. Chcieli chłopów wykorzystać instrumentalnie, tylko do walki. Owocami zwycięstwa nie chcieli się już dzielić.

Paradoksem historii jest to, że chłopci skwapliwie przyjęli warunki uwłaszczenia z rąk rządu rosyjskiego w 1864 roku, chociaż musieli za otrzymaną ziemię płacić bardzo długo. Sumy za nią uiszczane przerosły jej wartość.

W osiemdziesiąt lat od Powstania Styczniowego, w czasie II wojny światowej, Polskie Państwo Podziemne przygotowało projekt reformy rolnej opartej na ekonomicznych podstawach. Przyjęty jednak został w 1944 roku projekt inny, opracowany przez PKWN. Chłopi otrzymując ziemię na własność, musieli za nią płacić podatek gruntowy i świadczyć obowiązkowe dostawy produktów rolnych przez następne 25 lat.

Tradycje Powstania Styczniowego z wielkim pietyzmem pielęgnowane były w społeczeństwie polskim. Ogromne ofiary i poświęcenie włożone w walkę o niepodległość były inspiracją do działalności organizacji niepodległościowych, powstających przed I wojną światową. W historiografii polskiej nie zawsze doceniano udział chłopów w Powstaniu Styczniowym.

Po powstaniu

Ostatnie powstanie narodowe w XIX wieku stanowiło dla narodu polskiego tragiczne doświadczenie. Przy każdej rocznicy wracano do niego pamięcią. W czasie nabożeństw majowych przed kapliczkami i krzyżami modlono się do Boga za Honor i Ojczyznę. Rozpamiętując przyczyny klęski, jedni uważali powstanie za szaleństwo i zbrodnię przeciw narodowi, inni za szczytowe osiągnięcie patriotycznego ducha, patriotycznej ofiarności, apogeum walczącej polskości. Głosy krytyki przytłumiła rosnąca z upływem lat legenda powstańczego czynu – hasło symbol: „Gloria Victis”.

Powstanie przyczyniło się do korzystnego dla chłopów uwłaszczenia, ogromnie rozszerzyło i umocniło świadomość narodową. Spowodowało, że przyjęto europejską nowoczesną formułę walki o niepodległość. Tą formułą były partie polityczne: narodowe, socjalistyczne i ludowe.

Chłopi, którzy uzyskali wolność osobistą i ziemię, wkrótce upomnieli się o wolność narodową. Patriotyzm splótł się z katolicyzmem. Urósł prawie do rangi religii. Wymagał odwagi, wiary, bezgranicznego poświęcenia, a nawet męczeństwa. Według obliczeń Stanisława Zielińskiego stoczono 1 228 bitew i potyczek, z czego 956 w Królestwie, 237 na Litwie i 35 na Rusi².

Zginęło w walce około 6 tys. powstańców, mężczyzn i kobiet. Około tysiąc zostało powieszonych i rozstrzelanych. 38 tys. powstańców, w większości z Litwy i Białorusi, skazano na deportacje w głąb Rosji, z tego 20 tys. na Syberię. Wielu z nich pozostało tam, niektórzy zginęli w powstaniu nad jeziorem Bajkał w 1866 roku. Około 10 tys. powstańców wyjechało za granicę. Wrócili później na podstawie amnestii ogłoszonych w latach 1866–1877. Ostatni wrócili do kraju w 1883 roku, po amnestii ogłoszonej 27 maja 1883 roku. Represje carskie dotknęły około 200 tys. poległych, aresztowanych i wypędzonych na Syberię, pozbawionych majątków itp. Tylko w guberniach: grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej i wołyńskiej skonfiskowano ponad 660 majątków. Te, których nie sprzedano, wystawiono na licytację. W pierwszym i drugim przypadku z nabycia majątku wyłączono katolików³.

Institucją szczególnie represyjną wobec szlachty polskiej na Ziemiach Zabrzanych – wcielonych do Imperium Rosyjskiego – była Heroldia, czyli urząd, który weryfikował prawo przynależności do stanu szlacheckiego. Na Litwie do 1862 roku prawo stanu straciło około 280 tys. szlachty. Na Ukrainie 340 tys.⁴

Od wybuchu Powstania Styczniowego do wybuchu I wojny światowej z ziem zaborów wyemigrowało około 2,3 mln Polaków. Najwięcej osiedliło się w USA, na zachodzie Europy i w Brazylii. Niektórzy emigrowali na Wschód. Tylko w Petersburgu do 1914 roku mieszkało 70 tys. Polaków. Kilkutysięczne kolonie były w Moskwie, Odessie, Rydze.

W wyniku działań wojennych zostało zniszczonych około 100 miast i wsi. Zmniejszył się stan inwentarza żywego na wsi, spadła

² S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Muzeum w Rapperswilu, Rapperswil 1913.

³ Szerzej na ten temat: *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 1994.

⁴ D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Instytut Literacki, Paryż 1987.

też produkcja przemysłowa. Znaczne straty poniosło ziemiaństwo, z klas posiadających wyciśnięte zostały miliony rubli w postaci podatków i kontrybucji. W myśl ukazów carskich, odebrano dworowi także przywileje feudalne, jak prawo wyłącznej produkcji i sprzedaży piwa i wódki, zwane prawem propinacji, które przez wieki stanowiło dodatkowe narzędzie wyzysku wsi przez pana.

W Królestwie Polskim skonfiskowano ponad 1 600 majątków. Powstanie odbiło się szerokim echem wśród ludów Europy. Na plac boju przybyło do Polski około 400 ochotników, głównie Rosjan, Ukraińców, Francuzów i Włochów. Wielu z nich, jak kpt. Andrzej Potiebnia czy płk Francesco Nullo, zginęło.

Obok wojskowych, ważną rolę odegrali zagraniczni lekarze z Francji i Niemiec. Na teren walk przyjeżdżali obserwatorzy wojskowi, zainteresowani polską partyzantką, jak ppłk sztabu armii szwajcarskiej Franz L. von Erlach, który swoje obserwacje z obozów walki opublikował w 1866 roku. Relacje obserwatorów i korespondentów trafiły na biurka ministrów na Zachodzie.

Zwycięski carat dokonał zemsty na społeczeństwie polskim. W Królestwie zniesiono autonomię. Stopniowo zlikwidowano odrębne władze na tym terenie, a urzędników polskich zastąpiono rosyjskimi. Szkolnictwo wszystkich szczebli zostało zrusyfikowane. Prześladowania dotknęły Kościół katolicki. Wzmocniono policję i rozszerzono jej uprawnienia. Zaostrzona została cenzura. Restrykcyjne władze carskie pozbawiły 314 miejscowości praw miejskich.

Lata między upadkiem Powstania Styczniowego a wybuchem rewolucji 1905 roku, były czasem wyjątkowym. Nigdy zależność Polski nie była tak przygniatająca i totalna jak w ostatnich latach XIX i początkach XX wieku. Mimo intensywnej rusyfikacji, nigdy nie ustała walka o zachowanie polskiej kultury, tożsamości narodowej. Na miejsce odchodzącego ustroju feudalnego, wkraczał dynamicznie młody kapitalizm.

Załamanie popowstaniowe – chociaż bardzo bolesne – było jednak krótkotrwałe. To wtedy właśnie na czoło działania wysunęły się dwie tendencje: konserwatywno-ugodowa i lojalistyczna oraz pozytywistyczno-organicznikowska. Obie starały się koncentrować na pracy „realnej”, codziennej, skupiać się wokół problemów gospodarczych, oświatowych, kulturalnych. Była to epoka twórcza w każdej niemal dziedzinie, dojrzewanie narodu zapomnianego w Europie, narodu, który nie zrezygnował z prawa do wolności. Lata 1864–1905 były

okresem niespotykanego boomu gospodarczego, urbanizacji kraju, rozwoju demograficznego. W latach 80. XIX wieku Królestwo Polskie rozwijało się najlepiej, w porównaniu z innymi ziemiami w granicach Imperium Rosyjskiego. Rozwój przemysłu czynił Królestwo tygrysem gospodarczym w Rosji.

Warstwą, która stanowiła łącznik społeczeństwa polskiego, była inteligencja. Nie była wtedy jeszcze zbyt liczna – pod koniec XIX wieku liczyła 180 tys. osób. Byli to inteligenci pochodzenia szlacheckiego, mieszczańskiego i chłopskiego. Inteligencja, w odróżnieniu od burżuazji i ziemiaństwa, stała się grupą społecznie mobilną, mającą do spełnienia ważną misję kierowania ludem. Zaczęły powstawać partie polityczne jako nowa forma walki o niepodległość.

Chłopska legenda Powstania Styczniowego

Upadek Powstania Styczniowego i represje caratu wobec powstańców nie zdołały zawrócić chłopów z drogi, na którą weszli, wspierając ruch walki wyzwolenczej – pisała o tym prof. Helena Brodowska, badaczka dziejów świadomości społeczno-narodowej chłopów w najnowszych dziejach Polski.

Narażając się na więzienie i kary, chronili powstańców przed aresztowaniem, czcili pamięć poległych, pielęgowali groby, wbrew zakazom wydanym przez administrację carską w 1865 roku. Rozbitkowie powstania znajdowali schronienie w zagrodach chłopskich. Przeprawiani byli przez Wisłę. Maciej Szarek ze wsi Brzegi – flisak i najstarszy chłopski pamiętnikarz – na polecenie Komitetu Narodowego w Krakowie przewoził powstańców przez Wisłę. „Z tych czasów – wspominał Szarek – utkwiał mi w pamięci jeden zwłaszcza dzień”⁵.

Był to głos chłopca w pełni uświadomionego swojej narodowości i uważającego się za Polaka. Usługi, z własnej woli świadczone powstańcom, czynił z obowiązku wobec swoich i poczucia braterstwa z Polakami zza kordonu.

Powstanie Styczniowe, aczkolwiek słabym echem odbiło się wśród chłopów galicyjskich, budziło wszakże poczucie wspólnoty narodowej w światlejszej i patriotycznej części tej warstwy.

⁵ *Bieg mojego życia. Spisał Maciej Szarek, włościanin, „Przyjaciół Ludu” 1895, nr 22, s. 363.*

Młodszy od Macieja Szarka Jan Słomka pisał: „Co do uświadczenia narodowego dawniej, jak zapamiętałem, chłopci nazywali się mazurami, a mową swoją mazurską, żyli tylko sami dla siebie, stanowiąc zupełnie odrębną masę, obojętną na sprawy narodowe. Ja np. dopiero wtedy – dodawał – jak zacząłem czytać książki i gazety poczułem się Polakiem i uważam, że inni włościanie w ten sam mniej więcej sposób dochodzili do poznania swojej narodowości”⁶.

Jan Stapiński – prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego w Galicji – w swoim *Pamiętniku* pisał „Powstaniu 1863 r. zawdzięczały Haczów i okolica patriotyczny nastrój umysłów chłopskich”⁷.

Pod bezustannym nadzorem były wsie i lasy Królestwa Polskiego. Meldunki z powiatów ostrowskiego i wysokomazowieckiego donosiły jeszcze w latach 1869–1871 o ukrywających się w lasach powstańcach, których ludność wsi wspierała. „Ukrywają jeszcze byłych uczestników powstania, jak również, że przechowują dotąd pod zmienionymi nazwiskami byłych uczestników powstania zbiegłych z innych guberni” – pisano w doniesieniu żandarmerii⁸.

Chłopi udzielili pomocy byłym powstańcom, wracającym nielegalnie z Prus, gdzie czasowo chronili się przed represjami.

Na całym Podlasiu funkcjonował żywy ruch popowstańczy. W powiatach radzyńskim i siedleckim długo jeszcze działały grupy powstańców. Widziano ich w Radzynie, Łomazach, okolicach Międzyrzecza. W latach 1865–1869 wybuchło wiele pożarów. Grupy powstańców również przeszkadzały w działalności uwłaszczeniowej komisji włościańskich. „Ciągłe znajduje się na wsi zakopaną broń” – donosił naczelnik żandarmerii powiatu grójeckiego w 1867 roku. We wsi Mała Wieś znaleźli Rosjanie 100 sztuk broni. W 1868 roku wykryto 56 miejsc przechowywania powstańczej broni na terenie Królestwa Polskiego, głównie w guberniach: warszawskiej, łomżyńskiej, lubelskiej i płockiej. Wymieniono wsie i nazwiska chłopów

⁶ J. Słomka, *Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, do druku przygotował J. Słomka, młodszy, Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków 1929, s. 285.

⁷ J. Stapiński, *Pamiętnik*, do druku przygotował oraz wstępem i przepisami opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, LSW, Warszawa 1959, s. 179.

⁸ W. Przyborowski, *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, t. 1, Nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego, Poznań 1887, s. 247.

ukrywających broń. W powiecie kieleckim na przełomie 1865 i 1866 roku ukarano około 300 chłopów za przechowywanie broni⁹.

W powiecie łukowskim aresztowano wielu chłopów za przechowywanie broni i powstańców z rozbitego w 1865 roku oddziału ks. Stanisława Brzóska. U gajowego Józefa Kopia w Żdzarach i u chłopca Ignacego Grzymały we wsi Klimki w powiecie łukowskim odkryto składy broni oddziału ks. Brzóska. Chłopi: Jan Izdebski i Franciszek Walicki we wsi Krynka, Kacper Mich ze wsi Huta Miastkowska w powiecie łukowskim oraz Józef Gelio ze wsi Rosy, Wincenty Zajac ze wsi Dąbrówka, Maciej Rechnio z Oleksianki w powiecie stanisławowskim byli aresztowani za przechowywanie powstańców z oddziału ks. Brzóska¹⁰.

Po upadku powstania, chłopscy powstańcy nie zapomnieli o zdrajcach, „urlopnikach”, dziedzicach współpracujących z zaborcą, a także o mieszkańcach wsi, którzy zachowali się niegodnie. Rozprawa z tymi ludźmi trwała długo i miała różne formy. Były to wyroki, pobicia, niszczenie mienia, pożary itp.

Odzywały się głosy o przygotowaniu nowego powstania, ale o charakterze ludowym. Agitację powstańczą w 1869 roku prowadził Wojciech Zguczyński ze wsi Gołosze w powiecie grójeckim. Na rynku w Błędowie, podczas spotkań z chłopami z innych wsi, mówił, że powstanie Polska, w której władza będzie w chłopskich rękach.

Oczekiwane przez chłopów powstanie miało przewyższać masowością i dynamiką Powstanie Styczniowe. Chłopi grozili żołnierzom i urzędnikom carskim – w czasie konfliktów – że w kraju jest obecnie dużo broni, przy pomocy której wypędzą Moskala i powstanie wolna Polska. Przekazywana z ust do ust informacja o nastrojach na wsi obiegała cały kraj¹¹.

Wojny prowadzone przez państwa zaborcze – Austrii z Prusami w 1866 roku, Prus z Francją w latach 1870–1871 oraz Rosji z Turcją w latach 1877–1878, budziły nadzieję wśród chłopów, że doprowadzą one w konsekwencji do wypędzenia Moskali z Królestwa Polskiego.

⁹ H. Brodowska, *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społecznej*, LSW, Warszawa 1984, s. 112.

¹⁰ K. Groniowski, *Oddział ks. Brzóska*, „Przegląd Historyczny” 1959, t. 50, z. 4, s. 832.

¹¹ H. Brodowska, op. cit., s. 112–113.

O nastrojach antycarskich w Królestwie Polskim świadczyło wydarczenie z 1871 roku. Podczas podróży cara Aleksandra II do Prus na spotkanie z cesarzem Wilhelmem przez ziemie guberni piotrkowskiej, władze podjęły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Ponad 2 175 osób objęto różnymi formami nadzoru policyjnego. Żandarmeria z guberni piotrkowskiej w 1871 roku wskazała, że na młodzież robotniczą i wiejską źle oddziałują wpływy z Prus i Galicji.

Poparcia dla cara Rosji w wojnie rosyjsko-tureckiej odmówili chłopci z Podlasia, oczekując wyzwolenia Polski przez Turków. Na przydrożnych krzyżach wieszano teksty z napisem: „Wiara, nadzieja i modlitwa”, co żandarmeria uznała jako polityczne hasło, ukryte pod osłoną kultu świętych. Na miejsce zdejmowanych tekstów, zniszczonych przez żandarmerię i straż ziemską, pojawiały się nowe. Notowano w raportach żandarmerii oczekiwania chłopów na wojnę między mocarstwami zaborczymi, która miała przynieść wyzwolenie Polski. Chłopi grozili nowym powstaniem.

Aresztowano chłopów za rozpowszechnianie ulotek, broszur i pamiętników z Powstania Styczniowego wydanych za granicą. Żandarmeria wskazywała na stałe szlaki łączności ludności przygranicznej z ludnością zaboru pruskiego i austriackiego.

Chłopi, którzy czynnie uczestniczyli w Powstaniu Styczniowym, byli aktywnymi uczestnikami procesu uwłaszczeniowego. Często byli przywódcami, po 1864 roku, wystąpień agrarnych, które miały pozytywny wpływ na korzystne uwłaszczenie uboższej ludności wsi.

Żywa była pamięć o Powstaniu Styczniowym i przechodziła na kolejne pokolenia wraz z uznaniem dla bohaterskich czynów. Chłopi czcili bohaterów walk i ofiary przelanej krwi. Sypano mogiły, kopce w miejscach bitew, stawiano niepozorne krzyże dla oznaczenia grobów, by w przyszłości, gdy będzie wolno, złożyć hołd bohaterom.

Od pierwszych miesięcy po wyparciu Rosjan z Królestwa Polskiego, podczas I wojny światowej, ludność polska, w tym liczni chłopci, stawiała pomniki, płyty nagrobne, krzyże z napisem „Powstańcom 1863 r.”, sypała kopce w hołdzie poległym. Odbywały się akademie z udziałem uczestników walk powstańczych. Pogrzeby weteranów przekształcały się w zbiorowe patriotyczno-narodowe manifestacje. Z ruchu Powstania Styczniowego wynieśli chłopci trwałą pamięć walki o Polskę i własne, należne chłopom miejsce we wspólnocie narodu polskiego.

Rodzący się w XIX wieku polityczny ruch chłopski, nawiązywał do tradycji niepodległościowych i czynu zbrojnego chłopów w Powstaniu Styczniowym. Wymownym tego przykładem był wybór Karola Lewakowskiego na pierwszego prezesa Stronnictwa Ludowego 28 lipca 1895 roku. Nie był on chłopem. Pochodził z mieszanej narodowościowo rodziny mieszczańskiej, ale był polskim patriotą. Jako student Wydziału Prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie praktykował w kancelarii adwokackiej Maurycego Kabata, późniejszego znanego działacza powstańczego 1863 roku. W okresie przedpowstaniowym zaangażował się w działalność tzw. Czerwonej Ławy, radykalnej organizacji narodowej, kierowanej przez Jana Dobrzańskiego.

Po wybuchu powstania wszedł w skład Komisji Ekspedycyjnej zaopatrującej oddziały powstańcze w broń i inne materiały wojenne. W jego majątku w Snopkowie pod Lwowem odbywały ćwiczenia oddziały powstańcze. W początkach marca 1863 roku z oddziałem płk. Leona Czechowskiego wkroczył na teren powiatu zamojskiego. Po 10 dniach wycofał się do Galicji. Po powrocie kontynuował działalność w Komisji do chwili, gdy wyprawił się ponownie do Królestwa (z oddziałem Marcina Borelowskiego „Lelewela” i Jana Żalplachty „Zapałowicza”). Po rozbiciu oddziału „Zapałowicza”, 19 maja 1863 roku pod Tuczapami, wycofał się za kordon. W końcu czerwca 1863 roku Lewakowski wyjechał, na polecenie gen. Józefa Wysockiego, na Mołdawię, gdzie przeprowadził inspekcję oddziału Zygmunta Miłkowskiego, w związku z poważnymi zarzutami odnośnie do jego działalności. Był prawdopodobnie przedstawicielem Rady Narodowej (RN) na Rumunię (w miejsce Mrowieckiego). Późnym latem lub jesienią 1863 roku złożył dymisję, lecz kontynuował działalność wojskową przy boku płk. Jana Stelli-Sawickiego „Strusia”.

Pułkownik „Struś” zorganizował, współpracując z Karolem Lewakowskim, na nowo pas pograniczny, celem szybkiego dostarczenia broni, amunicji i ochotników. Zrezygnowano z formowania oddziałów w Galicji, przerzucono natomiast do Królestwa nieduże grupki ochotników i broni. Dzięki temu przetrwały zimą oddziały Józefa Hauke „Bosaka”. Wiosną 1864 roku władze austriackie wytoczyły mu proces o działalność ekspedycyjną oddziałów powstańczych do Królestwa m.in. Karola Krysińskiego. Zagrożony aresztowaniem Karol Lewakowski zbiegł wówczas do Rumunii, gdzie przebywał do 1880 roku.

Wielki rozgłos Lewakowskiemu przyniosło wystąpienie, 5 listopada 1894 roku, w parlamencie austriackim. Zaprotestował on wtedy, jako jedyny wśród posłów, przeciwko uczczeniu pamięci cara Aleksandra III – kata narodu polskiego – na specjalnym posiedzeniu żałobnym w Radzie Państwa w Wiedniu. Przysporzyło mu to ogromnej popularności, nie tylko w Galicji. Działalność niepodległościową Karol Lewakowski kontynuował jako prezes Towarzystwa Przyjaciół Oświaty i członek Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

Powstające pod koniec XIX wieku partie polityczne były nową formułą walki o niepodległość Polski. W procesie organizacji nowoczesnej partii politycznej polskiego ruchu ludowego wziął udział ten były powstaniec styczniowy, obejmując w 1895 roku funkcję prezesa Stronnictwa Ludowego, pierwszego na ziemiach polskich stronnictwa chłopskiego. Po dwóch latach, z przyczyn zdrowotnych, zrzekł się tej funkcji i w 1897 roku wyjechał do Szwajcarii, gdzie aż do śmierci był wiceprezesem Rady Muzealnej w Raperswilu, *de facto* dyrektorem tej ważnej dla narodu polskiego placówki muzealnej, gromadzącej pamiątki m.in. z czasów Powstania Styczniowego.

W jednym z ostatnich listów pisał: „Wielokrotnie pytali mnie, i to nawet najbliżsi

– »Karol, po co Ci te chłopcy?«.

A ja im odpowiadałem:

– »Bo oni są potrzebni Polsce, bo bez nich wolna nie będzie!«¹².

Historia Polski zatoczyła koło, 150. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego zbiegła się z setną rocznicą śmierci Karola Lewakowskiego – powstańca, ludowca, posła, muzealnika.

Drugim ludowym politykiem, który miał ogólny wpływ na powstanie zorganizowanego ruchu ludowego w Galicji, był Bolesław Wysłouch. Urodził się 22 listopada 1855 roku we wsi Socha w powiecie drohiczyńskim na Polesiu, w rodzinie szlacheckiej. Jego rodzina odegrała poważną rolę na Polesiu przed rozbiorami, a później zasłynęła z działalności politycznej. Miał 9 lat, kiedy po upadku Powstania Styczniowego rodzinny majątek Wysłouchów uległ przejściowej konfiskacie za poparcie, jakiego udzielili powstaniu. Rodzice

¹² Teki W. Feldmana. Ossolineum, sygn. 12280/II; Z. Kaczyński, „*Po co ci te chłopcy*”. *Rzecz o Karolu Eugeniuszu Lewakowskim – polityku galicyjskim, współtwórcy polskiego ruchu ludowego, adwokacie*, „Zielony Sztandar” 2018, nr 42.

Bolesława przenieśli się wówczas do Włocławka, gdzie ukończył on szkołę średnią. Przeżycia wczesnej młodości ukształtowały w nim mocny charakter i gorące umiłowanie idei niepodległości Polski.

Przygoda polityczna z Polską Partią Socjalistyczną w 1880 roku przyczyniła się do jego aresztowania rok później i osadzenia w osławionym X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Zwolniony został w 1884 roku bez udowodnienia winy, lecz z nakazem opuszczenia Królestwa Polskiego, wskutek odmowy podpisania deklaracji lojalności. W 1885 roku zawarł związek małżeński z Marią Bouffałówną i przeniósł się do Lwowa, gdzie uzyskał obywatelstwo austriackie.

Maria Wyslouchowa – jego żona i najbliższa współpracownica – położyła zasługi dla ruchu ludowego i kobiecego w Galicji. Była niewątpliwie jedną z najciekawszych postaci swej epoki – zarówno w życiu osobistym, rodzinnym, jak i w ruchu ludowym, w działalności społeczno-politycznej, publicystyczno-pisarskiej, w ruchu kobiecym i kulturalno-oświatowym. Wszędzie wносиła swoje nadzwyczajne wartości umysłu i serca, wyczuwanie spraw społecznych, ukochanie ludu, zrozumienie jego trosk – pisała Dionizja Wawrzykowska-Wierciochowa. Posiadała swoisty urok w sposobie bycia, który zjednywał jej serca ludzi i pozostawił trwałą ślad w pamięci wielu osób. Władysław Orkan w 1933 roku powiedział: „Czas najwyższy, aby nareszcie opisać żywot świętej dla ludu polskiego”. Zmarła 20 marca 1905 roku we Lwowie. Jej pogrzeb był wielotysięczną patriotyczną manifestacją. Przybyły delegacje z całej Polski. Maria Konopnicka napisała o niej „zwyciężyła śmierć własnym żywym powiewem ducha”¹³.

W styczniu 1886 roku wyszedł, pod redakcją Wysloucha, pierwszy numer miesięcznika „Przegląd Społeczny”. Na jego łamach, w cyklu artykułów pt. „Szkice programowe”, sformułował on zasadnicze postawy ideowe przyszłego ruchu ludowego. Poprzez współpracę ze studentami Akademii Rolniczej w Dublinach koło Lwowa starał się wychować wykształconych przywódców dla przyszłego ruchu ludowego, zdolnych „pozyskać lud dla Polski i odbudować Polskę dla ludu”. Wykształcenie i umiejętność kierowania życiem politycznym uważał za niezbędny oręż dla działacza politycznego. Odgrywając raczej rolę inspiracyjną, nie wysuwał się nigdy na pierwszy plan. Był

¹³ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Maria Wyslouchowa (1858–1905)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1960, s. 299–417.

współautorem programu powstającego ruchu ludowego, a 27 lutego 1903 roku także głównym autorem tzw. programu rzeszowskiego i nazwy Polskiego Stronnictwa Ludowego. To on właśnie 30 maja 1903 roku, na posiedzeniu Rady Naczelnej w Rzeszowie, zgłosił propozycję obchodów Święta Ludowego, która została przyjęta jednogłośnie.

Bolesław Wysłouch zasługuje w pełni na miano przyjaciela ludu. Dzięki niemu idee samodzielnego ruchu chłopskiego Galicji przeniesione zostały do innych zaborów, gdzie przyczyniły się do dojrzewania politycznego chłopów i przygotowania ich do roli gospodarzy w niepodległej Polsce¹⁴.

Działalność wysłouchowców nie dałaby rezultatów, gdyby nie pomoc młodzieży należącej do tajnych związków politycznych. Młodzież, należąca do stowarzyszenia „Orzeł Biały”, podobnie jak znaczna część mieszkających w Galicji weteranów Powstania Styczniowego, uważała za swój obowiązek kolportować na wsi „Przyjaciela Ludu”, starać się, by dotarł do rąk nauczycieli wiejskich i światlejszych chłopów. Jednym z takich młodych, gorliwych kolporterów „Przyjaciela Ludu” był Jan Stapiński, późniejszy przywódca chłopów, który w tym czasie, jako uczeń gimnazjalny, także należał do stowarzyszenia „Orła Białego”.

Dzięki pomocy młodzieży poczytność „Przyjaciela Ludu” wśród chłopów rosła szybko. Wokół pisma skupiła się poważna grupa chłopskich publicystów, do których należeli m.in. Jakub Bojko, Franciszek Wójcik, Franciszek Krempa i Jan Myjak. Dla wielu działaczy, którzy później odegrali wybitną rolę w galicyjskim ruchu ludowym, pismo było szkołą wychowania patriotycznego i społecznego. Uczyło ono patriotyzmu i ludowej polityki.

Postępowa inteligencja lwowska, w większości związana z tradycją Powstania Styczniowego, skupiona wokół Wysłouchów, podjęła inicjatywę zmierzającą do utworzenia niezależnego chłopskiego stronnictwa politycznego. Pierwszym krokiem na tej drodze było założenie we Lwowie, 3 maja 1894 roku, Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (TDP), które postawiło sobie za cel „wytworzyć jednolite i karne stronnictwo, którego pragnieniem będzie równe prawo dla wszystkich, uchwalone przy udziale wszystkich”¹⁵.

¹⁴ P. Brock, *Bolesław Wysłouch (1855–1937)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1963, s. 401–419.

¹⁵ „Przyjaciel Ludu” 1894, nr 10.

Na czele Towarzystwa stanęli: dr Karol Lewakowski – powstaniec styczniowy, Henryk Rewakowicz – dziennikarz (jego odważne bezkompromisowe stanowisko w walce o demokrację zaprowadziło go w 1861 roku do więzienia pod zarzutem zdrady stanu), Bolesław Wysłouch i Jan Stapiński – wychowani w tradycji Powstania Styczniowego.

Program TDP zapowiadał m.in., iż „będzie ono ułatwiać ludowi nabywanie poczucia godności obywatelskiej i narodowej, a zarazem bronić go od krzywd”¹⁶. Nie wysuwał radykalnych postulatów w dziedzinie społecznej. Wyrażał ideologię postępowej inteligencji, sympatyzującej z dążeniem chłopów, ale nie wykraczał poza ramy demokracji mieszczańskiej.

TDP było organizatorem wielu zjazdów chłopskich m.in. w Rzeszowie oraz 26 i 27 sierpnia 1894 roku we Lwowie, z okazji odbywającej się tam Wystawy Krajowej. W wiecu wzięło udział ponad 2 tys. chłopów. Wiec we Lwowie zbliżył do siebie działaczy z różnych, nieraz odległych, stron kraju i wytworzył pomiędzy nimi łączność potrzebną w pracy politycznej.

Konsolidację ruchu ludowego przyspieszyły wybory do Sejmu Krajowego, których termin wyznaczono na wrzesień 1895 roku. We wszystkich powiatach środkowej i zachodniej Galicji powstawały chłopskie komitety wyborcze, na czele których stawali bądź wypróbowani politycznie chłopci, bądź inteligenci sprzyjający ruchowi ludowemu. Coraz bardziej odczuwano brak ośrodka koordynującego akcję wyborczą na terenie całej Galicji. Inicjatywę w tej sprawie podjęło Towarzystwo Demokratyczne Polskie, które na dzień 28 lipca 1895 roku zwołało w Rzeszowie zjazd delegatów chłopskich, komitetów wyborczych, mających powołać Centralny Ludowy Komitet Wyborczy.

Na zjeździe powołano Komitet Wyborczy, a jednocześnie utworzono Stronnictwo Ludowe – chłopską partię polityczną. Praktycznie zarząd Ludowego Komitetu Wyborczego stanowił kierownictwo Stronnictwa.

Zarząd Stronnictwa Ludowego był niejednolity pod względem ideowym. Obok chłopów, byli postępowi inteligenci – demokraci, reprezentanci kierunku chrześcijańsko-społecznego. Byli w zarządzie członkowie Ligi Polskiej.

¹⁶ Ibidem.

Dobór ludzi do władz Stronnictwa Ludowego uzewnętrzniał określoną strategię organizatorów zjazdu rzeszowskiego. Postanowili oni połączyć wszystkie grupy chłopskie w jedną silną organizację, zdolną podjąć skuteczną walkę w najbliższych wyborach do sejmu i rady państwa. Odezwa programowa SL sformułowana została w 21 postulatach. Choć program Stronnictwa nie wysuwał zbyt radykalnych haseł, był jednak solidnym fundamentem do tworzenia wielkiego ruchu politycznego.

85 lat później, kiedy powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, jego program sformułowany został na bazie 21 postulatów. Powstawał wielki ruch demokratyczny, który zamierzał zmienić ówczesną rzeczywistość. Jego walka o pełną demokrację miała swoje podobieństwo do zmagania ludowców w 1895 roku.

Pomimo szykan ze strony władz administracyjnych, kręctw wyborczych obszarników i nacisku ze strony kleru, wprowadzili dziewięciu posłów (z tego siedmiu chłopów). Większość z nich związana była z tradycją niepodległościową chłopów polskich.

Osiem lat później, w 40. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego – nagłośnioną przez prasę ludową – 27 lutego 1903 roku, na posiedzeniu Rady Naczelnej i mężów zaufania, przyjęto dwie uchwały, które zadecydowały o losach chłopów polskich i ich reprezentacji politycznej. Te losy związały ruch ludowy z historią najnowszą Polski na kolejne 120 lat.

Na posiedzeniu Rady w Rzeszowie przyjęto dla stronnictwa nazwę – Polskie Stronnictwo Ludowe oraz program powstałego ugrupowania. Głównym jego autorem był Bolesław Wysłouch. Podstawowym postulatem programu było dążenie do niepodległości Polski i walka o sprawiedliwość społeczną. Pisano w nim: „Lud pójdzie swoją drogą, pójdziemy znajomym i błogosławionym szlakiem, który prowadzi do ziemi obiecanej, do wolnej i sprawiedliwej Ojczyzny”¹⁷.

Tak więc źródła ludowej ideologii wpływały z nierozzerwalnego związku dwu wielkich dążeń: do niepodległości Polski i do społecznego wyzwolenia chłopów, oraz z przekonania, że tylko w niepodległej i demokratycznej Polsce chłopci mogą odzyskać swoją godność.

¹⁷ J. Gmitruk, *A Polska winna trwać wiecznie...*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2005, s. 55.

Głównym celem ludowców było zrzucenie jarzma zaborców oraz materialnej i duchowej kurateli warstw uprzywilejowanych.

Przed wybuchem I wojny światowej praktycznie wszystkie stronnictwa chłopskie trzech zaborów przystąpiły do ożywionej działalności politycznej i demokratycznej na rzecz odzyskania niepodległości. Jednocześnie też wspierały przedsięwzięcia militarne, zmierzające do odtworzenia polskich sił zbrojnych. W latach 1912–1918 ludowcy mieli swoich przedstawicieli w 17 reprezentacjach narodowo-politycznych. Na wyróżnienie zasługuje działalność polityczna i wojskowa w Naczelnym Komitecie Narodowym (galicyjskim) i Centralnym Komitecie Narodowym (królewieckim), Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. Wielu chłopów i ludowców zgłaszało się do Legionów Polskich. Całymi oddziałami wstępowali do Legionów członkowie Drużyn Bartoszewych i Drużyn Podhalańskich. Licznie przyłączali się chłopci i ludowcy do Polskiej Organizacji Wojskowej w Królestwie Polskim. Na 22 tys. peowiaków, którzy przeszli przez szeregi organizacji, 50% stanowili chłopci.

W pierwszych dwóch dziesięcioleciach XX wieku, a zwłaszcza na wszystkich frontach I wojny światowej, przeszli chłopci polscy szkołę politycznego życia, która ogromnie przyspieszyła kształtowanie się ich świadomości społecznej i narodowej.

Działacze chłopscy i ich przywódcy, potomkowie powstańców styczniowych, zrealizowali ich wizję odbudowy niepodległego państwa polskiego w 1918 roku. Czynnici uczestniczyli w walce niepodległościowej. Gdy Polska Odrodzona stała się faktem, walczyli o jej kształt terytorialny i granice, a następnie wraz z innymi podjęli dzieło tworzenia nowych struktur państwowych.

Już u progu II Rzeczypospolitej chłopski polityk i mąż stanu Wincenty Witos, przewodniczący prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie, sformułował jakże głęboką, patriotyczną myśl: „Największym dobrem jest wolna ojczyzna”.

Chłopci Odrodzoną i Niepodległą żywili na co dzień i bronili w chwilach śmiertelnego zagrożenia, nie szczędząc krwi. W trudnych i dramatycznych dla Polski momentach, w walce z nawałą bolszewicką w 1920 roku żołnierz chłopski zdecydował o losach kraju, a przywódca chłopów polskich Wincenty Witos kierował Rządem Obrony Narodowej.

Chłopci w odrodzonej Polsce stanowili najliczniejszą grupę społeczną. Z niepodległym państwem wiązali swoje nadzieje na godne życie.

Pragnęli, by ich ojczyzna nie stała się pańska jak niegdyś, przed rozbiorami, by była wolna od wszelkiego ucisku, by okazała się dla wszystkich jednakowo sprawiedliwa. Jednakże chłopskie marzenia i nadzieje rozwiewały się w twardej konfrontacji z realiami lat 30. II RP.

W 1933 roku minęła 70. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. Prasa ludowa pisała o kwestii chłopskiej i zaprzepaszczonych szansach. Prezesami Komitetu Wykonawczego Obchodów 70-lecia Powstania Styczniowego został gen. Edward Śmigły-Rydz. Pod Krzyżem Traugutta na stokach Cytadeli odczytał dekret prezydenta RP Ignacego Mościckiego „Nadaje Krzyż Niepodległości z Mieczami poległym i zmarłym powstańcom 1863 r., jako symbol ich zasług w walce o niepodległość Polski. Odznaczenie to winno być zawieszane na Krzyżu Traugutta, na stokach Cytadeli w Warszawie”¹⁸.

Przed 70. rocznicą Powstania Styczniowego żyło jeszcze 365 weteranów tego zrywu, których uhonorowano ustanowionym w 1930 roku Krzyżem Niepodległości. W chwili dekoracji 22 stycznia 1933 roku doczekało się tego aktu tylko 258 osób. Ostatni weteran powstania, Feliks Bartczuk zmarł w 1946 roku¹⁹.

O wolność i demokrację

Rok 1933 to czas wielkiego kryzysu gospodarczego, biedy i strajków chłopskich, także czas ostatnich decyzji w procesie więźniów brzeskich. 13 stycznia 1932 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok na dziesięciu przywódców opozycji, których skazano na kary od półtora roku do trzech lat więzienia. Uwięzionych pozbawiono praw obywatelskich, politycznych i honorowych. Po odczytaniu wyroku, obrońcy złożyli od niego apelację. Proces brzeski, który rozpoczął się 26 października 1931 roku, był największym procesem politycznym w Europie. Po zatwierdzeniu wyroku przed Sądem Administracyjnym, w 1933 roku pięciu skazanych nie poddało się wyrokowi i 28 września tego roku udało się na emigrację do Czechosłowacji. Wśród emigrantów znaleźli się: Kazimierz Bagiński, Władysław Kiernik, Herman Lieberman, Adam Pragier, Wincenty Witos.

¹⁸ „Monitor Polski” 1933, nr 24.

¹⁹ B. Szewdo, *Powstańcy styczniowi odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari*, Wydawnictwo Zbroja, Mińsk Mazowiecki–Warszawa–Tarnobrzeg 2012, s. 9.

Po wyjeździe więźniów brzeskich na emigrację partie opozycyjne, a szczególnie ludowcy, jako jeden z postulatów wysuwali amnestię dla więźniów. Władze sanacyjne były głuche na wszystkie petycje i prowadziły politykę antychłopską.

Konflikty polityczne, społeczne i ekonomiczne w Polsce doprowadziły do wybuchu Wielkiego Strajku Chłopskiego 15 sierpnia 1937 roku. Trwał 10 dni, wzięło w nim udział wiele milionów chłopów i ich sympatyków. Była to największa manifestacja polityczna w latach międzywojennych. Od kul policji zginęło 44 chłopów, 5 tys. aresztowano, 617 uwięziono. Represje nie złamały i nie osłabiły ruchu ludowego. Nie osłabiły też solidarności wsi. Strajk dał poczucie siły ludowcom.

Pomimo represji i ofiar, Kongres SL w 1938 roku podjął uchwałę o ponownym przeprowadzeniu strajku. Do jego realizacji jednakże nie doszło. Nad Polską zawisła groźba najazdu niemieckiego i działania SL oraz jego przywódców skupiły się wokół spraw związanych z obroną kraju. Po powrocie z emigracji w Czechosłowacji w 1939 roku Wincenty Witos w swoich wystąpieniach wzywał do obrony niepodległej Polski.

We wrześniu 1939 roku do obrony ojczyzny stanęło prawie pół miliona ludowców i wiciarzy. Część została zmobilizowana do jednostek Wojska Polskiego, wielu organizowało zaplecze do walki z wrogiem. W kampanii wrześniowej walczyło około 630 tys. chłopów zmobilizowanych do wojska. Wysoce patriotyczną postawą wyróżniali się chłopci-żołnierze broniący Westerplatte, kpt. Władysław Raginis i jego żołnierze spod Wizny, obrońcy Węgierskiej Górki z fortecznego batalionu KOP, którzy bili się do końca. Chłopi walczyli także w różnych formacjach wojskowych na wszystkich frontach II wojny światowej, byli jednymi z najdzielniejszych. Wielu z nich poległo.

W latach okupacji masowo powstające organizacje niepodległościowe znalazły główne oparcie w środowisku wiejskim. Wieś wypełniała funkcje aprowizacyjne dla wojska, a potem była główną bazą, ostoją i uczestnikiem ruchu oporu wszystkich formacji, w których walczyło około 500 tys. polskich chłopów i kobiet wiejskich, tj. ponad 60% całego polskiego ruchu oporu.

W latach 1939–1945 powtórzył się fenomen Państwa Podziemnego z Powstania Styczniowego. Polskie Państwo Podziemne w latach okupacji było unikatowym zjawiskiem w skali europejskiej.

Polskie Państwo Podziemne

Pojęcie Polskiego Państwa Podziemnego jest z prawnego punktu widzenia kategorią umowną. Dla Polaków jest wyrazem wysokiego stopnia zorganizowania, funkcjonowania, dyspozycyjności i rozległego obszaru walki cywilnej i zbrojnej narodu polskiego w latach II wojny światowej, która toczyła się we wszystkich dziedzinach życia zarówno z okupantem niemieckim, jak i sowieckim. Konstrukcja i status Polskiego Państwa Podziemnego wynikały z potrzeby oporu wobec narzuconej totalnej wojny, z konieczności obrony świadomości narodowej i biologicznego istnienia Polaków.

Okupacja ziem polskich trwała 2 078 dni. Przeciętnie ginęło na dobę 2 900 obywateli polskich. Dotyczyło to ziem włączonych do Rzeszy, Generalnego Gubernatorstwa, a także zajętych w czerwcu 1941 roku wschodnich terenów Polski.

Wojna totalna nie była nowością, ale rozmiary tej ostatniej stanowiły całkowite zaskoczenie dla współczesnej cywilizacji. Wszystkie dziedziny życia w okupowanym kraju zostały podporządkowane zaborczym planom III Rzeszy. Dotyczyło to gospodarki i siły roboczej. Bezprzykładnej w naszych dziejach eksploatacji, towarzyszyło zjawisko – niebezpieczne z punktu widzenia biologicznego – stale narastającej eksterminacji ludności polskiej.

Klęska wrześniowa pogrążyła naród polski w rozpacz i zwątpieniu. Rozpoczął się najtragiczniejszy i najtrudniejszy okres dla Polaków – walka o przetrwanie już nie tylko narodowe, kulturalne, ale i biologiczne. Walka ta toczyła się niemal od pierwszych dni okupacji. Początkowo nieskoordynowana, żywiołowa, przynosiła wiele niepotrzebnych ofiar.

Za początek działalności Polskiego Państwa Podziemnego przyjmuje się 27 września 1939 roku – dzień powstania Służby Zwycięstwu Polski. W 1940 roku na ziemiach polskich istniało już ok. 200 organizacji bojowych. Działalność niepodległościową podjęły główne partie opozycji antysanacyjnej: Polska Partia Socjalistyczna – Wolność–Równość–Niepodległość (kryptonim „Koło”), Stronnictwo Ludowe „Roch”, („Trójkąt”), Stronnictwo Narodowe („Kwadrat”), Stronnictwo Pracy („Romb”), Stronnictwo Demokratyczne („Prostokąt”). Najliczniej rozbudowane struktury stworzyło SL „Roch”. W dziesięciu okręgach, w 166 powiatach, 1 tys. gmin i 8 tys. gromad

walczyło 60 tys. żołnierzy. Były to skadrowane zarządy trzy- i pięcio-osobowe. Struktury innych partii politycznych nie zostały rozwinięte tak jak ludowców i ograniczały się głównie do miast.

Polskim Państwem Podziemnym nazywamy te struktury konspiracyjne, które zostały powołane lub zatwierdzone przez rząd RP. Należały do nich: Związek Walki Zbrojnej/Armia Krajowa, Delegatura Rządu RP na Kraj oraz Polityczny Komitet Porozumiewawczy/Rada Jedności Narodowej, a tym samym wchodzące w ich skład konspiracyjne partie polityczne: PPS, SL, SN i SP.

Konspiracyjnym parlamentem Polskiego Państwa Podziemnego – reprezentacją partii politycznych – był Polityczny Komitet Porozumiewawczy, który powstał 26 lutego 1940 roku, latem 1943 roku przekształcony został w Krajową Reprezentację Polityczną, a na początku 1944 roku – w Radę Jedności Narodowej. Ta ostatnia działała do lipca 1945 roku.

Administracją podziemną Polskiego Państwa Podziemnego była Delegatura Rządu RP na Kraj, z własną policją i sądownictwem, która koordynowała całe polskie podziemie cywilne. Na czele administracji podziemnej stał delegat rządu. Charakter i miejsce urzędu Delegata Rządu RP na Kraj w systemie ustrojowym stanowił kluczowy element fenomenu Polskiego Państwa Podziemnego.

Delegatami Rządu RP na Kraj byli kolejno: Cyryl Ratajski (od 3 grudnia 1940 do 5 sierpnia 1942 roku; oficjalnie nie otrzymał nominacji); Jan Piekalkiewicz (od 5 sierpnia 1942 do 19 lutego 1943 roku); Jan Jankowski (od 19 lutego 1943, formalnie od 21 kwietnia 1943 roku do 27 marca 1945 roku) i p.o. delegata Stefan Korboński (od kwietnia do końca czerwca 1945 roku). Wnieśli oni ogromny wkład w budowę struktur i kierowanie Polskim Państwem Podziemnym w latach 1940–1945. Delegatem, który głównie przyczynił się do tworzenia i rozbudowy struktur Polskiego Państwa Podziemnego, był prof. Jan Piekalkiewicz.

Losy polskich delegatów były tragiczne. Tylko Stefan Korboński przeżył okupację. Cyryl Ratajski – zmarł, Jan Piekalkiewicz – został okrutnie zamordowany, Jan Jankowski – porwany przez Rosjan i osądzony w procesie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego w 1945 roku, nigdy nie wrócił do kraju.

W strukturach Delegatury na szczeblu centralnym w Warszawie pracowało blisko tysiąc osób. Biuro Delegata Rządu RP na Kraj składało

się z szeregu komórek organizacyjnych. Były to: Prezydium (Sekcja Prezydialna, Sekcja Finansowo-Budżetowa, Sekcja Kontroli, Dział/Departament Likwidacji Skutków Wojny); prowadzące „działalność bieżącą” – Departament Spraw Wewnętrznych, Departament Informacji i Dokumentacji, Departament Oświaty i Kultury, Departament Pracy i Opieki Społecznej, Kierownictwo Walki Cywilnej/Kierownictwo Oporu Społecznego; komórki pionu gospodarczego – Departament Rolnictwa, Departament Skarbu, Departament Przemysłu i Handlu, Departament Poczty i Telegrafów, Departament Komunikacji, Departament Robót Publicznych i Odbudowy, Komitet Ekonomiczny, Krajowa Rada Odbudowy. Pozostałe komórki szczebla centralnego Delegatury Rządu to: Departament Sprawiedliwości (i legislacji), Sekcja (Departament) Spraw Zagranicznych, Biuro Narodowościowe, Komitet Koordynacji Ustawodawczej, Centralna Komisja Badania i Rejestrowania Zbrodni Okupanta w Polsce, Komitet Administracyjny, Komitet Polityczny, komórka pomocy dla jeńców angielskich oraz Departament Obrony Narodowej. Departamenty te prowadziły przygotowania do objęcia jawnej działalności w okresie planowanego powstania powszechnego, a także na okres powojenny. Poza centralą działały delegatury okręgowe i powiatowe na terenie GG, ziem włączonych do III Rzeszy oraz ziem włączonych do ZSRR.

Filarem administracji podziemnej było SL „Roch”. Spośród czterech delegatów Rządu RP na Kraj dwóch (Piekałkiewicz i Korboński) to ludowcy, na 181 delegatów powiatowych w okupowanej Polsce ludowcy obsadzili 100, a także siedem delegatur wojewódzkich i kilka departamentów w centrali. W ramach administracji cywilnej działały Państwowy Korpus Bezpieczeństwa i Straż Samorządowa, na której czele stał dr Stanisław Tabisz – także ludowiec. Wśród 50 tys. policjantów Polskiego Państwa Podziemnego większość stanowili żołnierze Batalionów Chłopskich.

Walkę cywilną Polskiego Państwa Podziemnego koordynowało Kierownictwo Walki Cywilnej, powstałe w marcu 1941 roku. W połowie 1943 roku KWC weszło w skład Kierownictwa Walki Podziemnej, wspólnego organu Delegatury i Komendy Głównej Armii Krajowej. Kierownikiem KWC był Stefan Korboński.

Siłami zbrojnymi Polskiego Państwa Podziemnego była Armia Krajowa i armie partii politycznych: Bataliony Chłopskie, Gwardia Ludowa WRN, Narodowa Organizacja Wojskowa. W Polsce

konspiracja powstała najwcześniej wśród okupowanych państw w Europie. Organizacje zbrojne były liczne, lecz zatamizowane. Od jesieni 1939 roku Związek Walki Zbrojnej, a od lutego 1942 roku Armia Krajowa prowadziła akcję scaleniową, wcielając większość organizacji zbrojnych, a także częściowo Bataliony Chłopskie, GL WRN, NOW oraz Narodowe Siły Zbrojne.

Armia Krajowa działała w okupowanym kraju w ramach komend sześcioro obszarów. Całą działalnością kierowała Komenda Główna i sztab, w skład którego wchodziło sześć oddziałów. W KG AK na etatach było 2 tys. oficerów. Komendantami AK byli kolejno: gen. Stefan Rowecki „Grot”, gen. Tadeusz Komorowski „Bór” i gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. Pod koniec wojny w AK zaprzysiężonych było 360 tys. żołnierzy.

Głównym celem AK było prowadzenie walki bieżącej z okupantem oraz przygotowanie antyniemieckiego powstania powszechnego. Podstawowe formy działalności to wywiad, kontrwywiad, dywersja, zamachy na funkcjonariuszy okupanta, odbijanie więźniów politycznych, działalność propagandowa oraz walka partyzancka.

Oddziały AK podjęły akcję „Burza”, której celem było zbrojne powstanie i przejęcie władzy w Polsce, 1 sierpnia 1944 roku rozpoczęły Powstanie Warszawskie. Do „Burzy” sformowano duże jednostki, zgodnie z planem Odtworzenia Sił Zbrojnych. Ogółem AK wystawiła 14 partyzanckich dywizji piechoty, trzy zgrupowania batalionów, dwie brygady kawalerii oraz kilka samodzielnych pułków, łącznie 150 tys. żołnierzy.

Walczące w Powstaniu Warszawskim oddziały AK liczyły 50 tys. żołnierzy (w tym 5 tys. innych formacji – Armii Ludowej, NSZ, BCh). W walce poległo 18 tys. powstańców, 25 tys. zostało rannych. Zginęło 180 tys. ludności cywilnej. Straty niemieckie wyniosły 17 tys. zabitych i 9 tys. rannych. Po upadku powstania Niemcy wysiedlili 650 tys. ludności cywilnej, miasto systematycznie niszczyli, palili, a następnie wysadzili w powietrze.

Drugą, pod względem liczebności, organizacją zbrojną Polskiego Państwa Podziemnego były Bataliony Chłopskie, powstałe w połowie 1940 roku. Działały w 10 okręgach, 160 powiatach, 2 tys. gmin i ponad 10 tys. gromad. Pod koniec wojny walczyło w BCh 157 tys. żołnierzy i 8 tys. sanitariuszek Zielonego Krzyża. Dowodziła nimi Komenda Główna BCh, na czele z gen. Franciszkiem Kamińskim „Zenonem Trawińskim”. Siłą zbrojną BCh było 400 oddziałów

specjalnych i 70 oddziałów partyzanckich, w których walczyło ok. 20 tys. dobrze uzbrojonych partyzantów. Największe były zgrupowania partyzanckie „Rysia” – w obwodzie hrubieszowskim i „Ośki” – w obwodzie iłżeckim. Głównym kierunkiem walki prowadzonej przez BCh było przeciwdziałanie eksterminacji biologicznej i eksploatacji gospodarczej wsi. Żołnierze BCh wykonali w czasie okupacji ok. 6 tys. akcji bojowych, w tym 930 bitew i potyczek. Do pierwszych na ziemiach polskich należały bitwa pod Wojdą (30 grudnia 1942 roku), Zaborecznem (1 lutego 1943 roku). W walce poległo 10 tys. żołnierzy BCh, członków SL „Roch” i członkiń Ludowego Związku Kobiet. W ramach scalenia – w latach 1943–1944 – do Armii Krajowej przekazano ok. 60 tys. żołnierzy BCh.

Narodowa Organizacja Wojskowa utworzona została 13 października 1939 roku. Władze konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego główny nacisk kładły na działalność organizacyjną i propagandową. Celem NOW była walka o wolność oraz realizacja programu politycznego Stronnictwa Narodowego. W połowie 1942 roku NOW liczyła od 120 do 150 tys. żołnierzy zorganizowanych w okręgach, podokręgach i obwodach. Komenda składała się z sześciu oddziałów, wspieranych przez Sanitariat i Narodową Organizację Wojskową Kobiet. Komendantem Głównym był płk Józef Rokicki „Michał”. W połowie 1942 roku NOW scaliła się z AK (ok. 90 tys. osób). Część przeciwników scalenia, pod dowództwem płk. Ignacego Oziewiczza, utworzyła Armię Narodową.

W wyniku akcji scaleniowej Organizacji Wojskowych Związku Jaszczurczego i opozycjonistów z NOW doszło do powstania 20 września 1942 roku Narodowych Sił Zbrojnych, które działały w 17 okręgach. W kwietniu 1944 roku liczyły 90 tys. żołnierzy. Oddziały NSZ były dobrze wyszkolone i uzbrojone. Główny ciężar walki spoczywał na oddziałach partyzanckich. Na przełomie 1943 i 1944 roku część struktur NSZ scaliła się z AK, brała udział w Powstaniu Warszawskim. Samodzielne organizacje NSZ utworzyły na Kielecczyźnie, z działających tam oddziałów partyzanckich, Brygadę Świętokrzyską (sierpień 1944), liczącą ok. 800 żołnierzy, która przedostała się na Zachód. NOW i NSZ poniosły duże straty, które były rezultatem niemieckich represji. NSZ nie zaprzestały walki po wyzwoleniu Polski.

Mniej liczną armią partyjną Polskiego Państwa Podziemnego była Gwardia Ludowa WRN. Utworzona w 1939 roku przez PPS-WRN,

od 1940 roku wcielona do ZWZ-AK, zachowała autonomię i podlegała kierownictwu PPS-WRN. Komendantem Głównym był Kazimierz Pużak „Bazyli”. W latach 1943–1944 liczyła ok. 40 tys. żołnierzy. Od maja 1944 roku GL WRN działała pn. Organizacji Wojskowej Powstańczego Pogotowia Socjalistów. Uczestniczyła w przygotowaniach do powstania powszechnego, prowadziła walkę bieżącą, sabotaż, wywiad, tworzyła oddziały partyzanckie. Oddziały wojskowe PPS-WRN walczyły w Powstaniu Warszawskim.

Na ziemiach polskich działały też niezwiązane ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego formacje zbrojne ruchu komunistycznego – Polskiej Partii Robotniczej. Była to powstała w 1942 roku Gwardia Ludowa, przekształcona w styczniu 1944 roku w Armię Ludową. (ok. 20–30 tys. żołnierzy). Główna działalność 10 brygad partyzanckich, liczących po 200 osób, ukierunkowana była na niszczenie transportów, łączności, prowadzenie sabotażu. Oddziały AL walczyły w Powstaniu Warszawskim. Dowódcą AL był gen. Michał Żymierski „Rola”.

W strukturach Polskiego Państwa Podziemnego walczyło pod koniec wojny 700 tys. żołnierzy ruchu oporu. Według niepełnych danych niemieckich, oddziały polskiego ruchu oporu dokonały w latach 1942–1945 ponad 110 tys. większych akcji zbrojno-dywersyjnych, z czego 6 243 akcje zostały zrealizowane przez duże siły partyzanckie. Wykonano 2 300 ataków na transport, wykolejono 1 300 pociągów wiozących wojsko i zaopatrzenie na front. W walce zabito ponad 150 tys. policjantów i żołnierzy Wehrmachtu oraz kolaborantów.

W okresie nasilenia walk partyzanckich Niemcy musieli utrzymać dla zapewnienia bezpieczeństwa na okupowanym terytorium znaczne siły, dochodzące do 850 przeliczeniowych batalionów. W 1 278 akcjach przeciwpartyzanckich, oprócz niemieckich sił policyjnych, brał udział Wehrmacht. W 1943 roku SOE (Kierownictwo Operacji Specjalnych) w Londynie wysoko oceniło działalność Polskiego Państwa Podziemnego, a Połączony Sztab Planowania uznał polski ruch oporu za „najsilniejszy, najlepiej zorganizowany i najbardziej zdeterminowany w Europie”²⁰.

²⁰ *Wstęp*, [w:] *Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939–1945*, opracowanie i redakcja naukowa J. Gmitruk, P. Matusak, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2018.

Nie wiemy, czy organizatorzy Polskiego Państwa Podziemnego pamiętali słowa wielkiego filozofa demokracji doby oświecenia Jana Jakuba Rousseau, który w obliczu grożącej w XVIII wieku Polsce utraty niepodległości napisał: „Polacy, jeżeli przeszkodzić nie zdołacie, aby was nie pożarli sąsiedzi, starajcie się, aby was strawić nie mogli”²¹.

W czasie wojny i okupacji potomkowie chłopskich powstańców styczniowych na Zamojszczyźnie rozpoczęli walkę zbrojną z okupantem hitlerowskim, który jesienią 1942 roku przystąpił do wysiedlenia i eksterminacji ludności wiejskiej.

Wybuchło powstanie, które zapisało się w historii jako chłopskie Powstanie Zamojskie.

Powstanie Zamojskie

Wydarzenia na Zamojszczyźnie na przełomie lat 1942 i 1943 były czymś wyjątkowym w dziejach narodów okupowanych przez III Rzeszę. Ich oblicze i zasięg określała nie tylko zbrojna działalność ruchu oporu, ale również powszechny w niej udział ludności chłopskiej. Jej zachowania i postawy w głównej mierze zdecydowały o ludowym, plebejskim charakterze Powstania Zamojskiego.

28 listopada 1942 roku Niemcy zapoczątkowały kolonizację Zamojszczyzny. Gehenna ludności polskiej, połączona z długotrwałą i uporczywą obroną, trwała 13 miesięcy. Do marca 1943 roku okupant zdołał wysiedlić ludność ze 117 wsi, zamierzał jednak znacznie więcej. Akcja wysiedleńcza, realizowana w bezwzględny sposób, stała się dla polskiego ruchu oporu sygnałem do zbrojnych wystąpień w obronie ludności polskiej. Walki przybrały tak zacięty charakter, że przekształciły się w Powstanie Zamojskie.

W strukturach Batalionów Chłopskich opracowano plan zbrojnego przeciwstawienia się akcji wysiedleńczej. Podjęto decyzję zbrojnego przeciwuderzenia, które miało być prowadzone w trzech kierunkach: zorganizowanie masowej samoobrony, przeciwdziałanie ekspedycjom wysiedlającym, atakowanie wsi zasiedlonych przez kolonistów.

Pierwszy etap Powstania Zamojskiego, trwający od 28 listopada 1942 roku do 31 stycznia 1943 roku, to walki zaczepne prowadzone

²¹ J.J. Rousseau, *Uwagi o rządzie polskim*, PWN, Warszawa 1966.

przez oddziały polskie. Podjęte działania koncentrowały się na torpedowaniu akcji wysiedleńczej, poprzez ewakuację ludności z zagrożonych terenów oraz przeprowadzaniu napadów odwetowych na wsie zajęte przez kolonistów niemieckich. Ewakuacja ludności wiejskiej przyniosła pozytywne rezultaty. Współdziałające w operacji dwie organizacje zbrojne – BCh i AK – przesuwwały mieszkańców na inne obszary. Równocześnie podjęto akcje odwetowe przeciwko kolonistom niemieckim. Równoległe z działaniami dywersyjnymi, trwała wyteżona praca związana z przygotowaniem do walki oddziałów partyzanckich.

30 grudnia doszło do starcia pod Wojdą. Była to jedna z pierwszych otwartych bitew z okupantem. Zacięty bój trwał kilka godzin. Siłom niemieckim, mimo podejmowanych wysiłków, nie udało się rozgromić partyzantów. W czasie walki Niemcy ponieśli duże straty osobowe. Bitwa ta nabrała symbolicznego znaczenia. Była demonstracją siły polskiego ruchu oporu, a także największą z dotychczasowych akcji zbrojnych Batalionów Chłopskich, a w roku 1942 – jedną z najważniejszych wśród wszystkich przeprowadzonych przez Polskę Podziemną.

Począwszy od połowy stycznia 1943 roku sztab brigadeführera Odilo Globocnika, dowódcy SS i policji dystryktu lubelskiego, któremu Heinrich Himmler zlecił przeprowadzenie kolonizacji Zamojszczyzny, rozpoczął wzmożone przygotowania do generalnej rozprawy z polskim ruchem oporu na tym obszarze.

1 lutego 1943 roku rozpoczęła się druga faza Powstania Zamojskiego. Tego dnia doszło do zaciętej bitwy oddziału partyzanckiego BCh i plutonu AK pod Zaborecznem w obwodzie tomaszowskim. Bitwa ta była znakomitym sukcesem militarnym BCh i sukcesem moralnym dla ludności okupowanej Zamojszczyzny. 2 lutego jednostki bojowe BCh stoczyły kolejną bitwę pod Różą w obwodzie tomaszowskim. Niemieckie władze okupacyjne oceniły te walki jako początek Powstania Zamojskiego i rozpoczęły przygotowania do tzw. akcji specjalnej (Sonderaktion).

Powstanie na Zamojszczyźnie stało się powszechne. Walkę z okupantem prowadzili nie tylko żołnierze organizacji konspiracyjnych, lecz również zdesperowani chłopci, którzy masowo chwycili za broń. Działania te z dużym natężeniem trwały do 12 lutego 1943 roku, a następnie zostały przerwane.

Walki w lutym 1943 roku wywarły na Niemcach ogromne wrażenie. Okupant nie spodziewał się, że przeciwdziałanie ruchu oporu przyjmie takie rozmiary. Major Kriegier, dowódca I batalionu żandarmerii, biorącego udział w walkach pod Zaborecznem i w akcji po bitwie, określił wydarzenia na Zamojszczyźnie jako powstanie Polaków. Ten czyn zbrojny spowodował, że Niemcy nie zdołali zniszczyć polskiego ruchu oporu i zmuszeni zostali do zaniechania akcji wysiedleńczej, mimo że spacyfikowali kilka miejscowości, zabili 283 osoby i aresztowali 925.

Kolejny, trzeci etap Powstania Zamojskiego, który trwał od 13 lutego do 15 czerwca 1943 roku, był w dziejach okupowanej Zamojszczyzny jednym z najtragiczniejszych okresów. Okupant przeprowadzał bezwzględną akcję pacyfikacyjną, która swym zasięgiem objęła nie tylko tereny, gdzie toczyły się niedawne walki, lecz również wsie znajdujące się poza obszarem działań. Wysiedlono 171 miejscowości, łącznie wygnano z domów 75 tys. ludzi, zabito 938 osób. Odpowiedzią na zbrodnie okupanta było podjęcie wzmożonej ofensywy przez jednostki ruchu oporu, które rozpoczęły nową fazę walk, unikały wielkich bitew i stosowały taktykę podjazdową. Wzmagający się opór paraliżował niemieckie plany kolonizacji Zamojszczyzny.

W tradycji walk BCh z okupantem niemieckim Powstanie Zamojskie to nie tylko chlubna karta oręża. Wydarzenie to nie sprowadzało się jedynie do bitew, staczanych przez polski ruch oporu między 1 a 12 lutego 1943 roku, to nade wszystko przejaw najwyższego patriotyzmu, poświęcenia i bohaterstwa żołnierzy BCh, którzy jako pierwsi na tak szeroką skalę wystąpili w obronie ojczyźnej ziemi i jej mieszkańców.

Żołnierze BCh stoczyli ok. 400 walk w obronie wysiedlanej ludności. Bataliony Chłopskie w walkach na Zamojszczyźnie poniosły dotkliwe straty. W walkach, w więzieniach i obozach koncentracyjnych, w zamojskiej Rotundzie zginęło 3 294 żołnierzy, dziesiątki wymordowano w masowych egzekucjach. Ta danina krwi ocaliła niejedno istnienie, obroniła polski stan posiadania, przyczyniła się do zwycięstwa. Zamojszczyzna urosła do symbolu walki chłopów polskich o ziemię i niepodległość. Legenda Powstania Zamojskiego nadal jest żywa wśród mieszkańców Lubelszczyzny²².

²² Szerzej na ten temat: J. Gmitruk, *Chłopska Zamojszczyzna 1942–1944*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2013.

W Batalionach Chłopskich na Kielecczyźnie w 1944 roku walczyli oficerowie włoscy, zbiegli 13 marca 1944 roku z obozu internowanych w twierdzy Dęblin. Byli to por. Ezio Micheli oraz podporucznicy Enzo Boletti i Franco Mancini. Za pośrednictwem gajowego z okolicy Krasnej Dąbrowy – Bolesława Rozborskiego trafili do oddziału partyzanckiego BCh, dowodzonego przez Józefa Abramczyka „Tomasza”. W czasie internowania przez Niemców stawiali opór, walczyli. W partyzantce otrzymali broń i amunicję. Wkrótce nauczyli się mówić po polsku. Brali udział we wszystkich akcjach bojowych. W bitwie z żandarmerią na Grzywaczu w dniu 28 marca Franco Mancini został ranny granatem, podczas ataku na wroga. W dwa dni później, eksportowany na furmance przez partyzantów BCh „Zająkałę” i J. Nagadowskiego, poległ wraz z nimi w walce z żandarmami pod Kozienicami.

W połowie czerwca 1944 roku Włosi ruszyli na południe Polski, aby być bliżej ojczyzny. Ezio Micheli na górze Prohybie koło Nowego Sącza poznał Zofię Noworytównę „Szarotkę”, studentkę Akademii Sztuk Pięknych, ukrywającą się przed Niemcami w Szczawnicy. 18 października 1944 roku w szczawnickim kościółku kapelan partyzantów, ksiądz „Zygmunt”, udzielił im ślubu. W konspiracji opiekowali się i leczyli partyzantów. 1 maja 1945 roku wyruszyli do Włoch. Do Neapolu przybyli 13 czerwca 1945 roku. Dr Ezio Micheli był cenionym handlarzem, który sprowadził do Włoch polski sprzęt dentystyczny.

Enzo Boletti zamieszkał w Castiglione koło Montowy. Po powrocie z wojennej tułaczki mieszkańcy wybrali go na wójta. Franco Mancini został przez partyzantów BCh pochowany na cmentarzu w Oleksowie, w kwaterze bohaterów, obok mogił najsłynniejszych partyzantów z Puszczy Kozienickiej – „Bilofa” i „Zająkały”.

Był on synem hrabiego Manciniego, admirała włoskiej floty wojennej. Jego dziad był oficerem w grupie Włochów, którzy po wybuchu Powstania Styczniowego w 1863 roku przybyli do Krakowa z płk. Francesco Giuseppe Nullo, dowódcą Legii Zagranicznej tzw. Garibaldczyków. Mianowany przez Rząd Narodowy generałem, wkroczył na teren Olkuskiego. Nullo i Mancini polegli w bitwie pod Krzykawką 5 maja 1863 roku. Cała rodzina Manciniego zginęła w czasie wojny w bombardowaniu La Spezia.

Oficerowie włoscy i partyzanci BCh z oddziału „Tomasza” utrzymywali bliski kontakt listowy z Tomaszem Abramczykiem. W 1970 roku Zofia i Ezio Micheli odwiedzili Abramczyka w Warszawie²³.

W Powstaniu Styczniowym walczyła grupa oficerów i żołnierzy carskich, byli to Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy. Spośród 50 oficerów carskich w powstaniu, wybitną rolę odegrali: Andrzej Potiebna, Matwiej Bezkiszkin, Paweł Bogdanow, Jakub Lowkin, kozak Mitrofan Podhaluzin.

W czasie II wojny światowej, w latach 1941–1945, w trakcie działań wojennych przeciwko ZSRR, trafiło do niemieckiej niewoli około 5,7 mln żołnierzy Armii Czerwonej (najwięcej w pierwszym roku wojny – 3,35 mln). Na ziemiach polskich znajdują się groby ok. 1,4 mln obywateli radzieckich, w tym ok. 809 tys. jeńców wojennych i 600 tys. żołnierzy Armii Czerwonej, wyzwalającej ziemie polskie. O ile ciała czerwonoarmistów spoczęły na cmentarzach, o tyle o losach radzieckich jeńców wojennych wiemy niewiele. Znamy nazwiska zaledwie 611 zamordowanych. W czasie II wojny światowej Niemcy wprowadzili nowy hitlerowski system unicestwiania i grzebania narodów słowiańskich, obcy europejskiej kulturze, w której śmierć i obrzęd pogrzebu zawsze otaczane były kultem i powagą. Jedną z mniej znanych, ale jakże chlubnych kart okupacyjnych dziejów narodu polskiego była pomoc niesiona przez wieś i ludowców obywatelom radzieckim zbiegłym z obozów jeńców wojennych, którzy tworzyli własne oddziały partyzanckie lub walczyli w polskim ruchu oporu. Czy udzielając pomocy jeńcom radzieckim, mieszkańcy wsi zapomnieli o losach swoich przodków z Powstania Styczniowego, o pięćdziesięcioletniej rusyfikacji i prześladowaniach? Czy pamięć wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919–1921 zatarła się we wspomnieniach wobec nowego najazdu niemieckiego i rosyjskiego na ziemie polskie w 1939 roku? Sądzymy, iż ta pamięć pozostała, ale została wzbogacona o nowe okrucieństwa II wojny światowej. Losy jeńców radzieckich eksterminowanych w stalagach metodą śmierci głodowej, były przejawami pierwszego ludobójstwa na ziemiach polskich.

Pierwsza bitwa partyzancka na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców miała miejsce 30 grudnia 1942 roku pod wsią

²³ J. Abramczyk „Tomasz”, *Partyzanci z Kozienickiej Puszczy. Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCh*, LSW, Warszawa 1975, s. 138–147.

Zaboreczno. I Kompania Kadrowa Batalionów Chłopskich stoczyła wielogodzinną bitwę wspólnie z partyzantami radzieckimi z oddziału im. Szczorsa, dowodzonymi przez kpt. Wasyla Wołodina. W Batalionach Chłopskich walczyło około 400 jeńców radzieckich, kilka tysięcy uratowali chłopi i ludowcy.

W 1987 roku w Siedlcach odbyły się ogólnokrajowe uroczystości, upamiętniające akcję pomocy obywatelom radzieckim w latach okupacji hitlerowskiej 1941–1945, nad którymi patronat objął marszałek Sejmu, prezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Roman Malinowski. Obchody, z udziałem ambasady ZSRR, miały duży rezonans społeczny. Pokłosiem tych uroczystości była konferencja naukowa w Moskwie na temat pomocy udzielanej jeńcom radzieckim, w której autor niniejszej publikacji brał udział, występując z referatem, przetłumaczonym na język rosyjski.

Stosunek ludowców i chłopów w latach II wojny światowej wobec obywateli ZSRR miał niewątpliwie duże znaczenie dla przetrwania politycznego ruchu ludowego po wojnie, który zważywszy skalę posiadanej samodzielności, był ewenementem wśród krajów dawnego bloku radzieckiego. Rosjanie mimo doktrynalnego stosunku do Polski, byli także realistami²⁴.

W latach II wojny światowej symbolami martyrologii narodu polskiego były: Oświęcim, Zamojszczyzna i Powstanie Warszawskie. Wśród 14 powstań narodowych – na trwałe wpisało się ono w historię narodu i państwa, pozostawiając w pamięci i umysłach Polaków jednocześnie uczucie dumy i niespełnionych nadziei.

Od 1944 roku trzy pokolenia rodaków urodzonych w latach Polski Ludowej oraz po transformacji ustrojowej w 1989 roku przeżywały wielkość tego wydarzenia, a także ogrom poświęcenia i ofiar mieszkańców stolicy. Nigdy w dziejach wojen i powstań narodowych nie było tyle bohaterstwa, męstwa w walce, a również tak wielkich strat biologicznych i materialnych poniesionych w ciągu tak krótkiej walki – 63 dni.

Powstanie Warszawskie było częścią operacji militarnych Polskiego Państwa Podziemnego, które stało się ogromną szansą dla całego narodu na odzyskanie nie tylko pełnej wolności, ale i odbudowę

²⁴ J. Gmitruk, *Pomoc chłopów i ludowców jeńcom radzieckim w latach 1941–1945*, „*Realia i co dalej...*” 2010, nr 2, s. 133–143.

niepodległego państwa w granicach przedwojennego terytorium. Nadzieje pokładane w idee i znaczenie Powstania Warszawskiego przez Polskie Państwo Podziemne i rząd RP w Londynie nie zrealizowały się. Jednak bohaterstwo walczących, ogromne straty biologiczne i materialne zaszokowały cały świat, dlatego też na konferencji pokojowej w Poczdamie alianci nie mogli odmówić Polsce powrotu na ziemię piastowskie. Ten ważny fakt – był wydarzeniem najwyższej rangi dziejowej. Nie byłby on możliwy bez heroicznej, pełnej ofiar walki całego narodu i Polskiego Państwa Podziemnego. Jednym z głównych filarów tego państwa w kraju i rządu na emigracji w Londynie był ruch ludowy. W najbardziej dramatycznych dla narodu i państwa czasach – najmłodszy premier koalicji antyhitlerowskiej z ludowym rodowodem – Stanisław Mikołajczyk, był jedynym politykiem, z którym w końcowych latach wojny liczyli się alianci. To dzięki jego odwadze, poświęceniu, pragmatyzmowi, uzyskaliśmy prawo do walki o Polskę i jej miejsce w Europie.

Stanisław Mikołajczyk, tak samo jak jego mistrz Wincenty Witos, walczył o demokrację i sprawiedliwość społeczną. Poniósł wszystkie konsekwencje tej walki – zagrożony aresztowaniem i śmiercią, wyjechał na emigrację, aby nadal prowadzić walkę i mówić narodowi „Nie traćcie wiary w lepszą przyszłość Polski”. Stanisław Mikołajczyk nie doczekał się pełnej wolności i suwerenności Polski. Zmarł 13 grudnia 1966 roku w USA.

Ta właśnie determinacja, a także rola dziejowa S. Mikołajczyka, jako premiera rządu w Londynie i wicepremiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, doprowadziły do tego, że naród polski uzyskał stabilne granice między Odrą a Bugiem.

Powstańcy warszawscy, tak samo jak styczniowi, doczekali się najwyższego szacunku, stali się weteranami walki o niepodległość, których działania wpisano w najnowszą historię Polski.

Po 1945 roku aż do transformacji ustrojowej rocznice powstań narodowych z XIX wieku obchodzono urzędowo, bez manifestacyjnego charakteru. Prasa ludowa zaznaczała najczęściej okrągłe rocznice. Pisały więc o setnej rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, akcentując elementy proletariackiej współpracy rosyjskich i polskich rewolucjonistów – wyłamał się w tej ocenie Czesław Wycech – prezes ZSL i marszałek sejmu, który inicjował badanie naukowe nad walką wyzwolenczą chłopów polskich.

Historiografia polska w latach 60. osiągnęła poziom europejski w badaniach dziejów Polski w XIX wieku. W latach 70. badania nad powstaniem narodowym nie miały już priorytetu ani w Polskiej Akademii Nauk, ani na uczelniach uniwersyteckich. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie chciał drażnić Wielkiego Brata – Związku Radzieckiego. Represje carskie po powstaniach przypominały społeczeństwu o martyrologii Polaków na Kresach Wschodnich i o syberyjskim szlaku żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, partyzantów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich.

Gloria Victis – chwała zwyciężonym to najwyższa ocena, jaką historia wydała uczestnikom przegranych powstań narodowych, a szczególnie tym, którzy podjęli walkę w Powstaniu Styczniowym. Była to walka o tożsamość narodową, aby nadzieja na odzyskanie niepodległości nigdy nie umarła.

Janusz Gmitruk

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, sygn. P-105, K. Jaworska, Związek Chłopski, maszynopis.

Źródła drukowane

Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863, Biblioteka Narodowa sygn. 1973 k/25/36.

„Monitor Polski” 1933, nr 24.

Szwedo Bogusław, *Powstańcy styczniowi odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari*, Wydawnictwo Zbroja, Mińsk Mazowiecki–Warszawa–Tarnobrzeg 2012.

Źródła do dziejów Polski w XVIII i XIX wieku, t. 1, 1795–1864. *Wybór tekstów źródłowych*, A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, AH Pułtusk, Pułtusk 1999.

Wspomnienia

Abramczyk Józef „Tomasz”, *Partyzanci z Kozienickiej Puszczy. Wspomnienia dowódcy oddziału partyzanckiego BCH*, LSW, Warszawa 1975.

Awejde Oskar, *Zeznania śledcze i zapiski o powstaniu styczniowym O. Awejde*, Moskwa–Wrocław 1961.

Bieg mojego życia. Spisał Maciej Szarek, włościanin, „Przyjaciel Ludu” 1895, nr 22.

Deskur Bronisław, *Do moich wnuków*, wstęp i opracowanie Z. Mańkowski, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, pod red. J. Mencla, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1966.

Kujawa Marcei P. [Marcei Polczyński], *Bartek Nowak – ze wspomnień powstańca z roku 1863/1864*, Nakładem autora, Poznań 1985.

Nocznicki Tomasz, *Moje wspomnienia z ubiegłego życia*, [w:] *Wybór pism*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył H. Syska, LSW, Warszawa 1965.

Pamiętniki

Słomka Jan, *Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, do druku przygotował J. Słomka, młodszy, Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków 1929.

Stapiński Jan, *Pamiętnik*, do druku przygotował oraz wstępem i przypisami opatrzył K. Dunin-Wąsowicz, LSW, Warszawa 1959.

Opracowania

Beauvois Daniel, *Polacy na Ukrainie 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Instytut Literacki, Paryż 1987.

Boniecki Jan, *Przegląd ważniejszych walk partyzanckich powstania styczniowego na terenie Guberni Radomskiej*, „Rocznik Świętokrzyski” 1971, t. 2.

Brock Peter, *Bolesław Wysłouch (1855–1937)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1963.

Brodowska Helena, *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społecznej*, LSW, Warszawa 1984.

Bryja Wincenty, *Udział chłopów w walce zbrojnej o niepodległość*, „Wieś i Państwo” 1938.

Dmitrzak Andrzej, *Hitlerowskie kontrybucje w okupowanej Polsce 1939–1945*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1983.

Erlach Franciszek L. von, *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1919.

Gmitruk Janusz, *A Polska winna trwać wiecznie...*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2005.

Gmitruk Janusz, *Chłopska Zamojszczyzna 1942–1944*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2013.

Gmitruk Janusz, *Pomoc chłopów i ludowców jeńcom radzieckim w latach 1941–1945*, „Realia i co dalej...” 2010, nr 2.

Gołuchowski Józef, *Kwestia włościańska w Polsce*, Lipsk 1849.

Groniowski Krzysztof, *Oddział ks. Brzóska*, „Przegląd Historyczny” 1959, t. 50, z. 4.

Groniowski Krzysztof, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976.

Grynwaser Hipolit, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w I połowie XIX wieku (1807–1860)*, Warszawa 1935.

Halicz Emanuel, *Kwestia chłopska w Królestwie Polskim w dobie powstania styczniowego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1955.

Historia chłopów polskich, t. 2, *Okres zaborów*, pod red. S. Inglota, w opracowaniu udział wzięli: H. Brodowska, J. Burszta, M. Chamcówna, S. Inglot, J. Janczak, S. Michalkiewicz, J. Molenda, LSW, Warszawa 1972.

Kieniewicz Stefan, *Historia Polski 1975–1918*, PWN, Warszawa 1970.

Kieniewicz Stefan, *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamojski w latach 1861–1862*, PWN, Warszawa 1962.

Kieniewicz Stefan, *Powstanie styczniowe*, PWN, Warszawa 1983.

Lisicki Henryk, *Aleksander Wielopolski*, t. 1, Czcionkami Drukarni „Czasu”, Kraków 1878.

Makowski Julian, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Wydawnictwo Książka, Warszawa 1948.

Przyborowski Walery, *Ostatnie chwile powstania styczniowego*, t. 1, Nakładem Księgarni J.K. Żupańskiego, Poznań 1887.

Ramotowska Franciszka, *Rząd Narodowy Polski w latach 1863–1864. Skład, organizacja, kancelaria*, PWN, Warszawa 1978.

Ratajczyk Leonard, *Polska wojna partyzancka 1863–1864. Okres dyktatury Traugutta*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1966.

Rousseau Jean-Jacques, *Uwagi o rządzie polskim*, PWN, Warszawa 1966.

Samsonowicz Henryk, Tazbir Janusz, Łępkowski Tadeusz, Nałęcz Tomasz, *Polska. Losy państwa i narodu*, Iskry, Warszawa 1992.

Szczuchura Tomasz, *Ruch chłopski w walce o ziemię 1861–1864*, LSW, Warszawa 1962.

Walka zbrojna i działalność polskiego ruchu oporu w świetle dokumentów niemieckich 1939–1945, opracowanie i redakcja naukowa J. Gmitruk, P. Matusak, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2018.

Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja, *Maria Wysłouchowa (1858–1905)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1960.

Wielka Historia Polski, t. 4, Świat Książki, Kraków 2003.

Wycech Czesław, *Ks. Ściegienny*, LSW, Warszawa 1953.

Wycech Czesław, *Z przeszłości ruchów chłopskich*, LSW, Warszawa 1952.

Ziejka Franciszek, *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Wydawnictwo BOSZ, Olszanica 2011.

Zieliński Stanisław, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Muzeum w Rapperswilu, Rapperswil 1913.

Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX–XX wieku, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 1994.

Prasa

„Przyjaciel Ludu” 1894, nr 10.

The January Uprising in the Panorama of History. After the Uprising

Keywords

conspiracy before the January Uprising, peasant issue, peasant legend of the January Uprising, Polish Underground State, Zamość Uprising, Romuald Traugutt, Karol Lewakowski, Jan Piekalkiewicz

Abstract

There were fierce disputes around the assessment of the January Uprising after it ended as well as in the Second Republic, when its participants were still alive. Later, the dispute went on among historians and ranged from praise to denial of the uprising. The price of the patriotic struggle was enormous, the biological losses were very high. Among the deceased, arrested and expelled to Siberia were patriotic, self-sacrificing and educated individuals. The material losses were great. About 100 towns and villages were destroyed, property was confiscated, and tributes were imposed. The repressions affected 190,000 to 200,000 people – the deceased, murdered, arrested and imprisoned, sent to Siberia, deprived of property. One achievement of the January Uprising, forced by the National Government on the occupier, was the enfranchisement of peasants. This resulted in increased national awareness of peasants in Polish society and greatly accelerated the development of market economy and capitalism. In the consciousness of Poles, the January Uprising remained a heroic act to which the folk movement emerging in Galicia at the end of the 19th century referred, influencing the emerging independence organisations before the outbreak of the First World War. In the Second Republic, the living heroes of the January Uprising were cared for and respected by the society. During World War II, the Polish Underground State and its army were active, drawing on the traditions of the insurgent struggles of 1863–1864. It was important in the fight of the Peasant Battalions and in the Zamość Uprising, as well as in the campaign to help Jews, Soviet prisoners of war, exterminated intelligentsia, and those displaced from western and eastern lands. The organisers of the armed struggle against the occupier did not make the mistakes of the January Uprising. The countryside became a partisan garrison, and peasants contributed the most to all armed resistance formations.

Der Januaraufstand im Panorama der Geschichte. Nach dem Aufstand

Schlüsselwörter

Konspiration vor dem Januaraufstand, Bauernfrage, Bauernlegende des Januaraufstandes, Polnischer Untergrundstaat, Zamość-Aufstand, Romuald Traugutt, Karol Lewakowski, Jan Piekalkiewicz

Zusammenfassung

Nach dem Ende des Januaraufstandes und in der Zweiten Republik, als seine Teilnehmer noch lebten, gab es heftige Polemiken um die Bewertung des Aufstandes. Später verlief der Streit unter Historikern und schwankte zwischen Apologie und Negation des Aufstandes. Der Preis der patriotischen Auflehnung war enorm; die biologischen Verluste waren sehr hoch. Unter den Gefallenen, Inhaftierten und nach Sibirien Verbannten befanden sich patriotische, aufopferungsvolle und gebildete Persönlichkeiten. Die materiellen Verluste waren enorm. Etwa 100 Städte und Dörfer wurden zerstört, Besitztümer beschlagnahmt, Tribute auferlegt. Die Repressionen betrafen zwischen 190.000 und 200.000 Menschen – Gefallene, Ermordete, Festgenommene, Inhaftierte, nach Sibirien Verschleppte, Enteignete. Eine Errungenschaft des Januaraufstandes, den die Nationale Regierung den Teilungsmächten aufzwang, war die Bauernbefreiung. Dadurch wurde das Nationalbewusstsein der Bauern in der polnischen Gesellschaft gestärkt und die Entwicklung der Marktwirtschaft und des Kapitalismus erheblich beschleunigt.

Im Bewusstsein der Polen blieb der Januaraufstand ein Heldenepos, auf das sich die am Ende des 19. Jahrhunderts in Galizien entstehende Volksbewegung bezog und das die entstehenden Unabhängigkeitsorganisationen vor Ausbruch des Ersten Weltkriegs beeinflusste. In der Zweiten Polnischen Republik waren die lebenden Helden des Januaraufstands von der Fürsorge und dem Respekt der Gesellschaft umgeben. Während des Zweiten Weltkriegs waren der polnische Untergrundstaat und seine Armee aktiv und knüpften an die Tradition der aufständischen Kämpfe von 1863–1864 an. Diese Tradition spielte eine wichtige Rolle im Kampf der Bauernbataillone und im Zamość-Aufstand sowie bei der Hilfsaktion für Juden, sowjetische Kriegsgefangene, zu vernichtende Vertreter der Intelligenz und Vertriebene aus den westlichen und östlichen Gebieten. Die Organisatoren des bewaffneten Kampfes gegen die Besatzer haben die Fehler des Januaraufstandes nicht wiederholt. Das Dorf wurde zu einer Partisanengarnison, und die Bauern stellten den größten Teil der bewaffneten Formationen der Widerstandsbewegung.

История и значение Январского восстания.

Последствия восстания

Ключевые слова

подпольная деятельность накануне Январского восстания, крестьянский вопрос, крестьянский миф Январского восстания, Польское подпольное государство, Замосцьское восстание, Ромуальд Траугутт, Кароль Леваковский, Ян Пекалкевич

Резюме

Оценка Январского восстания являлась предметом ожесточенной полемики еще при жизни его участников – как сразу по его завершении, так и в довоенной

Польше. Позже спор шел в кругу историков, среди которых были и апологеты, и критики восстания. Цена национального восстания была огромной, реальные потери оказались крайне высоки. Среди погибших, арестованных и сосланных в Сибирь были самоотверженные, образованные и патриотически настроенные люди. Велики были и материальные потери. Около 100 городов и деревень подверглись разрушению, было конфисковано огромное количество имущества, а также были наложены военные контрибуции. Жертвами репрессий стали от 190 000 до 200 000 человек – погибших, убитых, арестованных и заключенных, сосланных в Сибирь, лишенных собственности. Заслугой Январского восстания было освобождение крестьян, проведенное российскими властями под давлением польского Национального правительства. Это привело к росту национального самосознания среди польских крестьян и значительно ускорило развитие рыночной экономики и капитализма.

В сознании поляков Январское восстание осталось героическим подвигом, вдохновляющим зарождающееся в конце 19 века в Галичине народное движение и оказывающим влияние на формирующиеся национально-освободительные организации, которые возникали до начала Первой мировой войны. В довоенной Польше оставшиеся в живых участники Январского восстания окружались заботой и пользовались уважением общества. Во время Второй мировой войны активно действовало Польское подпольное государство и его армия, опиравшиеся на традиции повстанческой борьбы 1863–1864 годов. Они сыграли важную роль в борьбе крестьянских батальонов и во время Замосцкого восстания, а также в ходе кампании помощи евреям, советским военнопленным, подвергающейся истреблению интеллигенции и переселенцам с западных и восточных земель. Организаторы вооруженной борьбы против оккупантов не совершили ошибок Январского восстания. Село стало партизанским гарнизоном – ряды вооруженных подпольных формирований пополнялись в основном за счет крестьян.